

sorami, ażeby wszelkie powinności tak Dworskie, iakie są obowiązane, iako też y Monarchiczne w Swoim Czasie regularnie wypłacali y Odrabiali. Reginie zaś Siostrze ich, która iest za Woyciechem Krawędą za dobrowolną ugodą, tu w Jurydykcyi uczynioną, dożywocie w posiedzeniu co do Budynku y także używanie z Gruntu pod garnicy 28 na Niwie nad Mikołaiem Hebłą przez tychże Braci odstąpione. Zwierzchność na nią z ochotą zezwała“.

Tak się przedstawia w tym zakątku podkarpackim sprawa dożywocia w drugiej połowie XVIII. wieku, a z uwagi na podobne stosunki miejscowe taką musiała być wówczas wśród ludu polskiego na całym podkarpaciu w dzisiejszej Galicyi zachodniej.

Seweryn Udziela.

Polacy na Węgrzech.

*Studyum etnograficzno-statystyczno-historyczne**

(Dokończenie).

IV. STOLICA SPISKA

1. Pogląd historyczny.

d) Okręg Podoliniecki (Districtus Podoliensis).

Okręg ten właściwie nigdy nie był liczony do Spiszu; należał on aż do roku 1311 do Polski. Zdaje się że pierwotnie należał on w Polsce do Kasztelanii Połowieckiej (Palovia), z którą równocześnie dostał się do Węgier. Obejmuje on następujące miejscowości: Lubowla (Lublau); Gniazdo (Kniesen); Ruźbaki (Rusbach później Rauschenbach) czyli Druźbaki; Jarzembina; Kamjonka (Stein, Kövesfalva); Lublo; Krępak (Krembach), Podolin (Pudlein) i Toporzec wraz z ich obwodami.

I tutaj osiedlenie Niemców nastąpiło w tym samym czasie jak i w dolinie Popradu i Dunajca.

O ile z dyplomatów się da wykazać, pierwszy Bolesław Wstydlivy, książę krakowski r. 1244 nadał Sołtysowi Henrykowi¹⁾ w nagrodę za usługi, świadczone mu w wojnach przeciw Tatarom sołtystwo Podolinieckie, dawniej już założone ale przez Tatarów spustoszone, nadając mu zarazem jurydykcyę nad osa-

*) Zob. Lud VII str. 192.

¹⁾ Schmauck-Bardossy 311; Fejér IV, 1, 353.

dnikami na prawie Magdeburgskim¹⁾. Równocześnie osadnikom nadanem zostało prawo młynów, browarów, polowania, rybołówstwa i myta w obrębie sołtystwa Podolinieckiego po obu brzegach Poradu między strumykami Toporzec, Łomnikiem i Klozurowem a górami Kończystą i Jaworową.

Później księżniczka Kinga jako dziedziczka Sącza darowała okręg Podoliniecki wraz ze wszystkimi dochodami założonemu przez siebie klasztorowi Sądeckiemu,²⁾ z czego także wynika, że okręg ten należał niegdyś do ziemi Sądeckiej.

Kolonizacya Gniazda przez Niemców spowodowaną zastała przez sołtysa Jana Rokserowicza z Kesmarku, który w roku 1286 nabył sołtystwo Gniazdeckie od tamtejszego sołtysa Mikołaja.

Dziedzice polscy Gniazda, Piotr i Mirun, synowie Mirosława potwierdzili to kupno i nadali sołtysowi Janowi jeszcze więcej praw w celu sprowadzenia dalszych kolonistów i wykarczowania sąsiednich lasów. Jako świadkowie tego aktu wymienieni są trzej Sądeczanie, między niemi wójt Tirman (Tillmanus) ze Sącza i Wawrzyniec sędzia nadworny księżnej Kingi ze Sącza, co również wskazuje, że Gniazdo należało do ziemi Sądeckiej.³⁾

Wkrótce potem ta sama księżna Kinga darowała wspomnianemu już Henrykowi sołtysowi Podolinieckiemu w celach kolonizacyjnych las położony między Podolińcem a Gniazdem. Przy sposobności określenia granic tego lasu wspomniane już są miejscowości Toporzec, Ruźbaki i Lachowice (Laszkowa?)

Ale już w następnym roku (1289) potwierdza księżna Kinga temuż sołtysowi Henrykowi oba przywileje nadane mu w latach 1244 i 1288, których oryginały spaliły się w kościele Podolinieckim podczas trzeciego napadu Tatarów (1289)⁴⁾.

Nareszcie i król czeski Wacław II. po objęciu księstw Krakowskiego i Sandomirskiego potwierdził temuż Henrykowi sołtysowi Podolinieckiemu „jako założycielowi tego miasta, dziedziczne posiadanie sołtystwa Podolinieckiego“. Równocześnie król Wacław II rozporządził, żeby mieszkańcy Lublawy (Libenov) i Gniazda w razie wojny mogli się schronić do Podolina, za to jednak mieli pomagać Podolincom przy naprawie murów i wałów.⁵⁾

W r. 1298 ostatni raz wspomniany jest wyraźnie Podolin jako należący do dyecezyi krakowskiej a to w liście odpustnym kilku

¹⁾ Fejér V. 3. 425 i 463; VI. I. 231.

²⁾ Schmauck-Bardossy str. 160, 173.

³⁾ Schmauck-Bardossy str. 253.

⁴⁾ Tamże str. 285, 305.

⁵⁾ Tamże str. 351.

biskupów przy kuryi rzymskiej, wydanym do wszystkich wiernych, którzy będą pomocni przy odbudowie kościoła Podolinieckiego, który to list odpustny potwierdzonym został przez biskupa krakowskiego Muskatę.¹⁾

Ale już w następnym roku 1299 znajdujemy pierwszy ślad połączenia Podolina z Węgrami. Albowiem biskup spiski Jakób nadaje kapitule spiskiej dziesięcinę z Podolina, Lublawy i innych miejscowości po obu stronach Popradu.²⁾ Dziesięciny te biskup Jakób miał sobie nadane albo drogą testamentu przez księżną Kingę Sądecką, albo też odstąpione od klasztoru zakonnice w Sączu przy sposobności wyzwolenia ich z pod władzy arcybiskupa Ostrzyhomskiego, z którego dyciecyi pierwsze zakonnice sądeckie powołane zostały przez księżną Kingę, z którego też powodu przy założeniu klasztoru Klarysek w Sączu, obok znacznej liczby kasztelanów i hrabiów polskich w świcie księcia Leszka Czarnego spotykamy jedynie tylko reprezentantów arcydyciecyi Ostrzyhomskiej (frater Stephanus Guardianus Strigoniensis, węgierski Jenerał Franciszkanów Mikołaj i t. d.) ale ani jednego reprezentanta biskupstwa krakowskiego³⁾.

Okoliczność ta jest nadzwyczaj uderzającą, ponieważ ówczesny biskup krakowski, Piotr z Przemankowa, był osobistym zażyłym przyjacielem i długoletnim politycznym sojusznikiem księżnej Kingi⁴⁾, który wiernie i gorliwie bronił praw jej we wszystkich sporach z Leszkiem Czarnym (1280 - 1284).⁵⁾ Jako świadek podpisał testament siostry księżnej Kingi, owdowiałej królowej Salomei Halickiej⁶⁾, nadto po założeniu Sądeckiego klasztoru Klarysek w osobnym liście do księżnej Kingi przyrzeka jej że „już się o to postara, aby książę Leszek Czarny nie przeszkadzał budować klasztoru i tegoż wyposażeniu“.⁷⁾

Maksymilian Gumpłowicz.

1) Schmauck-Bardossy str. 430.

2) Tamże str. 432.

3) Tamże str. 162. Przypomina nam to mimowolnie ów synod kościelny odbyty w Budzie w 1279 pod przewodnictwem legata papieskiego Filipa, w którym według Grätza (Geschichte der Juden VII 163) brali udział zarówno Węgrzy jakoteż i „południowo-polscy“ dostojnicy kościoła i na którym uchwalone zostały ograniczenia żydów i innych akatolików tak we Węgrzech jakoteż i w Polsce. Porówn. Raynold-Baromus: Annales Ecclesias XXII.

4) Vita Sti Cunigund w Mon. Pol.

5) Morawski Sądeczczyzna I. 148 i 175; Semkowicz Walka o Monarchię: Kwartalnik histor. 1890 str 762—766.

6) Morawski Sądeczczyzna I. 142. Grabowski Starożytności Polskie I. 151

7) Grabowski loc. cit. Z listu tego w spisie aktów klasztoru Sądeckiego został się tylko napis.